



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

23 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Krzysztof Wesołowski (przewodniczący)

SSN Kamil Zaradkiewicz (sprawozdawca)

SSN Jacek Widło

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 23 listopada 2023 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej S. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki jawnej w K.
od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie
z 19 maja 2021 r., XII Ga 141/17,
w sprawie z powództwa P. spółki jawnej w K.
przeciwko S. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce jawnej w K.
o nakazanie,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Krakowie do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

(M.M.)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 19 maja 2021 r. Sąd Okręgowy w Krakowie w sprawie z powództwa „P.” spółki jawnej w K. przeciwko A. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółce jawnej w K. o nakazanie na skutek apelacji strony powodowej od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie z 10 października 2016 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadał mu w punkcie pierwszym brzmienie: „1. nakazuje stronie pozwanej A. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółce jawnej

w K. dokonanie wymiany na rzecz strony powodowej „P.” spółki jawnej w K. wadliwego samochodu marki M. typ: [...] rok produkcji [...], numer podwozia [...], numer silnika [...] na nowy wolny od wad samochód tej samej marki i modelu”, a ponadto rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Strona powodowa domagała się nakazania pozwanej wymiany wadliwego samochodu marki M. typu [...] rok produkcji 2010 na nowy wolny od wad samochód tej samej marki i modelu, ewentualnie nakazania pozwanej usunięcia wad tkwiących w pojeździe poprzez wymianę nadwozia na nowe oraz zasądzenia kosztów procesu.

Strona powodowa wskazywała, iż w krótkim okresie od zakupu pojazdu 8 września 2011 r., to jest wiosną 2013 roku, zostały ujawnione wady nadwozia w postaci nasilającej się korozji, które winny być usunięte w ramach gwarancji udzielonej przez sprzedawcę, do czego nie doszło z powodu oferowania przez pozwaną środków i metod nieprowadzących do likwidacji wady blachy, z której wykonano nadwozie. Strona powodowa podnosiła, że korozja ta ma charakter perforacyjny, a także, iż przy zawarciu umowy sprzedaży nie wydano jej ogólnych warunków sprzedaży, na które powoływał się sprzedawca.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa z zarzutem, iż w dniu 23 maja 2011 r. uznała częściowo reklamację, oferując wymianę drzwi tylnych prawych pojazdu oraz lakierowania drzwi tylnych lewych na co strona powodowa nie przystała.

Pozwana udzieliła stronie powodowej gwarancji na samochód, przy czym w pkt 7 ust. 7 warunków gwarancyjnych okres gwarancji na brak korozji perforacyjnej od wewnątrz i na zewnątrz pojazdu został wydłużony do dwunastu lat, zaś w pkt 7 ust. 1 ogólnych warunków sprzedaży postanowiono, iż w przypadku uznania

roszczeń kupującego wynikających z gwarancji, sprzedawca jest wyłącznie uprawniony do dokonania wyboru pomiędzy naprawą lub wymianą wadliwie działającej części pojazdu.

Właściciel pojazdu w kwietniu 2013 roku zauważył niewielkie punkty rdzy na elementach metalowych oraz pęcherze rdzy od wewnętrznej strony na blasze drzwi widoczne po zdjęciu obicia, które z czasem ulegały powiększeniu. Dostrzeżono korozję na zgięciach bram drzwi w zakresie prawego skrzydła, a także pył metaliczny na nadwoziu. Sprzedawca proponował wymianę skorodowanych drzwi prawego skrzydła, usunięcie korozji drzwi lewych i ich lakierowanie oraz usunięcie jej ognisk ujawnionych w pozostałych częściach nadwozia, przy czym dalsza korozja uznana za nalotową miała być usunięta nieodpłatnie w ramach „dobrej woli”. Strona powodowa nie przystała na taką naprawę, domagając się wymiany całości nadwozia. W oparciu o treść opinii biegłych Sąd Rejonowy ustalił, że na poszyciu lakierowym na stronie zewnętrznej pojazdu znajdują się liczne drobne punkty o charakterze rdzy nalotowej, zaś na drzwiach tylnych we wnętrzu pojazdu, na drzwiach przesuwnych, zwłaszcza na łączeniu blach, rantach, w miejscach łączenia śrub zachodzi intensywny rozwój procesów korozyjnych. Procesy takie zachodzą też we wnętrzu nadwozia, stanowiąc zjawisko korozji podpowłokowej. Szczególnie szybko występuje korozja drzwi z uwagi na niedostateczne zabezpieczenie ich powierzchni zewnętrznej, co wynika z różnicy grubości powłoki lakieru na drzwiach od strony zewnętrznej i wewnętrznej. Korozji tej sprzyja gromadzenie się wody na przykład na drzwiach przesuwnych, w których od zewnątrz jest umieszczona listwa z tworzywa. Inną przyczyną korozji może być też przyklejanie się cząstek brudu, również opiłków metali, czy niedokładne spłukiwanie środków myjących. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy może być niedokładne zabezpieczenie blachy karoseryjnej przed korozją przez producenta, w wyniku czego powstały wady blachy w postaci wżerów i pęcherzy, mogące doprowadzić do jej perforacji. Także drobne uszkodzenia mechaniczne, rysy i odpryski powstałe w trakcie eksploatacji w wyniku ciągłego kontaktu z czynnikami korozji mogły przyczyniać się do powstania rozległych ognisk korozji. Ustalił też Sąd Rejonowy, że gdyby dokonano w 2013 roku proponowanej naprawy to korozja z pewnością byłaby zakresowo mniejsza.

Wyrokiem z dnia 10 października 2016 roku Sąd Rejonowy oddalił powództwo

w całości, uznając, iż strona powodowa dochodziła uprawnień z tytułu gwarancji, wobec czego w sprawie znajduje zastosowanie art. 577 i nast. k.c. Strony wiązała umowa gwarancji, natomiast skoro w art. 11 ogólnych warunków sprzedaży wskazano, że tylko sprzedawca jest uprawniony do dokonania wyboru między naprawą lub wymianą wadliwie działającej części pojazdu, to należało uznać, że umowa gwarancji ograniczyła obowiązki gwaranta do naprawy, niwelując możliwość wymiany rzeczy wadliwej na wolną od wad. Strona powodowa zatem nie mogła domagać się wymiany samochodu w ramach roszczeń z tytułu gwarancji. Natomiast z uwagi na treść art. 66 ust. 4 pkt 5 w związku z ust. 3 a pkt. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity: Dz. U. z 2023 r., poz. 1047 ze zm.), która zabrania wymiany nadwozia pojazdu posiadającego cechy identyfikacyjne w postaci numeru VIN albo numeru nadwozia, podwozia lub ram to realizacja żądania ewentualnego pozostaje obiektywnie niemożliwa. Strona powodowa rezygnując z proponowanej w 2013 r. naprawy świadomie zrezygnowała z realizacji przysługujących jej uprawnień z tytułu zawartej umowy gwarancji, co niezależnie od braku zgody na przeprowadzenie badań niszczących pojazd, stanowi dalszy argument za oddaleniem powództwa na podstawie art. 577 k.c.

Apelacja strony powodowej zarzuca Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c., art. 227 w związku z art. 217 § 1 k.p.c. W zakresie prawa materialnego strona powodowa podniosła zarzut naruszenia art. 65 k.c. w związku z art. 577 k.c., art. 66a ust. 2 pkt 6 ustawy Prawo o ruchu drogowym przez jego niezastosowanie, a także art. 384 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie.

Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa.

Sąd Okręgowy uznał apelację za usprawiedliwioną.

Wskazał, że treść opinii podstawowej, a szczególnie treść opinii uzupełniającej złożonej przez biegłą na rozprawie prowadzi do przyjęcia, że pojazd w zakresie blachy, z której został zbudowany, dotknięty jest nieusuwalną wadą w postaci postępującej korozji perforacyjnej, w związku z czym nie posiada cech przypisanych rzeczy przez sprzedawcę. Wadliwość ta nie mogła być i nie może być usunięta w sposób proponowany w trakcie postępowania reklamacyjnego przez sprzedawcę, bowiem tkwiąca w rzeczy wada wymaga wymiany całego nadwozia,

a w braku prawnej możliwości dokonania w ten sposób niwelacji wady możliwe jest jedynie przeprowadzenie wymiany pojazdu.

Jak wynika z przeprowadzonych w toku postępowania dowodów karoseria samochodu dotknięta była wadą fabryczną polegającą na niewłaściwym zabezpieczeniu przed korozją i to w sytuacji, gdy producent udzielił gwarancji na okres lat dwunastu. Pojazd już po kilkunastu miesiącach użytkowania wykazywał objawy dotknięcia korozją o charakterze postępującym. Okoliczności te wynikają z zeznań świadków oraz z treści opinii biegłych. Niedostateczne zabezpieczenie pojazdu przed korozją tak od zewnątrz, jak i od wewnątrz, powoduje następne powstawanie rdzy, pęcherzy, po czym wżerów i w efekcie objawów korozji perforacyjnej. Ten stan rzeczy istniał już w chwili złożenia reklamacji to jest wiosną 2013 r. Brak pigmentów antykorozyjnych, wypełniaczy, niska grubość warstw i systemu nie zapewniły odporności nadwozia ani na uszkodzenia mechaniczne. Pojazd nie został należycie zabezpieczony przed wnikaniem czynników atmosferycznych z zewnątrz do wewnątrz. Korozja występowała także na schodach prowadzących do kabiny pojazdu, wobec czego sama wymiana jednych drzwi (skrzydła) nie prowadziła do usunięcia wad, skoro stopnie nie są przewidziane do wymiany odrębnie, lecz w ramach wymiany nadwozia.

Proponowane przez stronę pozwaną środki zaradcze nie mogły doprowadzić do usunięcia wady, która tkwiła w samym materiale. Miałyby one charakter jedynie dorywczy, estetyczny, czyli nie odpowiadały zakresowi odpowiedzialności jaki przyjął na siebie gwarant. Efekt korozji perforacyjnej, który pojawił się już w 2013 r. nastąpiłby niezależnie od zabiegów zastosowanych względem pojazdu zatem bez względu na zastosowane przez stronę pozwaną środki rzecz pozostawałaby nadal wadliwa, przy czym wada miała charakter rozwojowy.

Wady wskazujące na korozję perforacyjną zostały zgłoszone podczas reklamacji w 2013 r. Nie zostało przy tym dowiedzione przez pozwaną, aby eksploatacja pojazdu stanowiła źródło powyższych wad lub by strona powodowa w zasadniczy sposób przyczyniła się do powstania wad. Samo niepoddanie się zabiegom proponowanym przez sprzedawcę było nieadekwatne do stanu rzeczy, nie usuwało wady i nie doprowadzało pojazdu do stanu o jakim zapewniano nabywcę

(rzecz niewadliwa, wysokiej klasy). Proponowane zabiegi mogłyby bowiem jedynie, choć w małym zakresie, spowolnić degradację samochodu. Strona powodowa jednak w ten sposób nie uzyskiwała realizacji praw służących nabywcy rzeczy. Dodatkowo strona pozwana zlekceważyła korozję wewnętrzną, także przez którą pojazd tracił walory użytkowe.

Na tego typu wadę udzielono 12-letniej gwarancji, wada ta tkwiła w rzeczy, a treść opinii wyklucza jej stanowcze usunięcie poprzez częściowe i nieadekwatne zabiegi proponowane przez pozwanego sprzedawcę.

W ocenie Sądu odwoławczego, treść art. 384 § 1 k.c. powoduje związanie stron ogólnymi warunkami umowy, pod warunkiem, że zostały one doręczone stronie przed zawarciem kontraktu. Strona pozwana nie przedstawiła dowodu na okoliczność doręczenia tych warunków stronie powodowej. Twierdzenie, iż warunki te drukowane są zawsze przy drukowaniu umowy, niezależnie od tego, że pozostaje wyłącznie twierdzeniem strony, nie znajduje dowodowego pokrycia w niniejszej sprawie, bowiem umowa nie została wydrukowana i wydana w swojej treści kupującemu. Okoliczności tej w zasadzie strona pozwana nie zaprzeczyła. Twierdzenia strony pozwanej o wydaniu stronie powodowej ogólnych warunków sprzedaży nie mogą się ostać. Na tle art. 384 § 1 k.c. należy więc przyjąć, że skoro wzorzec ten, sporządzony przez pozwaną, nie został stronie powodowej doręczony, to nie doszło do związania stron jego treścią. Wprawdzie umowa sprzedaży została zawarta, lecz treść stosunku obligacyjnego stron nie może być kształtowana przez ogólne warunki umowy sprzedaży. Zatem za niewiążącą należy przyjąć treść punktu 11 ogólnych warunków sprzedaży nowych samochodów M., wskazujący, iż w przypadku uznania roszczeń kupującego wynikających z gwarancji, sprzedawca jest wyłącznie uprawniony do dokonania wyboru pomiędzy naprawą lub wymianą wadliwie działającej części pojazdu.

Zgodnie z treścią umowy gwarancji (karta 121), nabywca ma prawo do bezpłatnego usunięcia usterki oraz uszkodzeń innych elementów pojazdu spowodowanych przez tą usterkę (naprawa), a dalsze roszczenia z tytułu tej gwarancji są wykluczone. Równocześnie uprawnienia z gwarancji zostały wyłączone, jeśli nabywca nie zgłosił wady bądź nie dopuścił do jej zbadania, która to okoliczność

niniejszej sprawie nie zachodzi. Umowa gwarancji zatem ograniczyła uprawnienia z tego tytułu (art. 577 k.c. i art. 578 k.c.) do naprawy rzeczy. Równocześnie warunki gwarancji odniesiono do ogólnych warunków sprzedaży samochodów bowiem w umowie gwarancji wskazano „warunki gwarancji określone są szczegółowo w ogólnych warunkach sprzedaży nowych samochodów”. W ramach umowy gwarancji służyłaby zatem stronie powodowej jedynie możliwość naprawy nadwozia pojazdu, ponieważ zgodnie z art. 568 § 1 k.c. w brzmieniu wówczas obowiązującym, uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne wygasały po upływie roku, licząc od dnia wydania rzeczy kupującemu.

W ocenie Sądu drugiej instancji strona powodowa jako kupujący pozbawiona była możliwości dysponowania rzeczą pozbawioną wad, skoro usunięcie wad możliwe było jedynie przez wymianę całego nadwozia. Wymiany poszczególnych elementów nadwozia czy doraźne naprawy, jak wynika z powyższych ustaleń, nie dałyby bowiem efektu niewadliwości rzeczy.

Zatem, przy przyjęciu, iż warunki gwarancji wykluczają wymianę rzeczy na niewadliwą, dając sprzedawcy pozycję uprzywilejowaną, rozważyć należy z punktu widzenia zasad współżycie społecznego sytuację kupującego, gdy wada ujawnia się po upływie rocznego terminu rękojmi za wady fizyczne rzeczy. W istocie wówczas kupujący zostaje pozbawiony uprawnień, jeśli wada rzeczy ma charakter nieusuwalny i dodatkowo postępujący. Wtedy kupujący wobec braku skuteczności naprawy zostałby pozostawiony z rzeczą wadliwą, a to w efekcie ukształtowania przez sprzedawcę warunków gwarancji w sposób analogiczny jak uczyniła to strona pozwana.

Wprowadzenie określonych, ograniczających prawa kupującego, zasad ogólnych warunków sprzedaży oraz umowy gwarancji w ocenie Sądu Okręgowego te narusza zasady uczciwej przedsiębiorczości, równości podmiotów w obrocie gospodarczym i lojalności kupieckiej. Nabywca rzeczy obarczonej tkwiącą w niej wadą już w chwili sprzedaży, która ujawniła się po upływie okresu rękojmi, nie może być pozostawiony z rzeczą wadliwą z tego tylko powodu, że warunki sprzedaży i gwarancja wykluczają jej wymianę, a naprawa nie doprowadzi do niwelacji wad. W takiej sytuacji zaburzeniu ulega także zasada ekwiwalentności świadczeń. Strona

powodowa nabyła bowiem samochód uznawany w powszechnym odczuciu za luksusowy, przy czym był to pojazd fabrycznie nowy. Miała zatem strona powodowa podstawy do założenia, że samochód ten nie posiada nie tylko wad wykluczających go z kręgu pojazdów luksusowych, ale też wad o charakterze degradującym i równocześnie bez wymiany nadwozia - nieusuwalnym. Prawidłowa ocena moralna nakazuje w takim przypadku całkowite usunięcie wad, nawet poprzez wymianę podjazdu, choćby warunki gwarancji taką opcję wykluczały. Tylko bowiem w ten sposób możliwa jest restytucja, która w ocenie Sądu Okręgowego stronie powodowej w pełni służy. Powoływanie się na ogólne warunki sprzedaży jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, które sąd orzekający bierze pod uwagę z urzędu. Działanie pozwanej oparte o powyższą umowę gwarancji nie może być w konsekwencji uważane za wykonywanie prawa i nie może korzystać z ochrony (art. 5 k.c.).

Sąd Okręgowy uznał ponadto, że zachodzi nieważność umowy gwarancji w tej części, która ogranicza prawa kupującego wyłącznie do naprawy rzeczy oraz do oddania decyzji w tym zakresie wyłącznie w ręce sprzedawcy. Zachowują w tym zakresie w ocenie Sądu w całości aktualność uwagi poczynione na tle art. 5 k.c. Niewątpliwie też strona powodowa jako wiodąca na rynku sprzedaży mercedesów prezentuje się jako strona dominująca to jest o silniejszej pozycji w obrocie.

Sąd Okręgowy przyjął w konsekwencji, że ustalony stan faktyczny prowadzi do uwzględnienia powództwa poprzez nakazanie wymiany wadliwego samochodu na wolny od wad. Art. 66 a ust. 2 pkt 6 ustawy Prawo o ruchu drogowym zakazuje wymiany nadwozia pojazdu. Taki sposób usunięcia wady jest zatem niedopuszczalny i niemożliwy do wykonania. Gwarancja ma bowiem funkcję ochronną i jako taka powinna na podstawie art. 65 k.c. stanowić podstawę wykładni postanowień dokumentu gwarancyjnego.

Skargę kasacyjną na powyższe orzeczenie Sądu Okręgowego wniosła pozwana, wnosząc o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy Sądowi II Instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrokowi Sądu II instancji zarzuciła naruszenie prawa materialnego, a to 1) art. 577 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nakazanie wymiany rzeczy w ramach

gwarancji udzielonej stronie powodowej przez stronę pozwaną w sytuacji, w której Sąd II Instancji uznał dokument gwarancji w postaci Ogólnych Warunków Sprzedaży Nowych Samochodów M. za nieobowiązujący między stronami; art. 577 § 1 k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c. w zw. z postanowieniami stron 3, 6 i 8 książki serwisowej poprzez ich niezastosowanie i nakazanie, w ramach gwarancji udzielonej zdaniem Sądu Okręgowego stronie powodowej przez stronę pozwaną, wymiany rzeczy spółce skarżącej - podmiotowi, który nie był wystawcą dokumentu gwarancyjnego (książki serwisowej) i umowy gwarancji ze stroną powodową nie zawierał; 3) art. 58 § 2 w zw. z art. 577 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie, że: umowa gwarancji jako umowa dodatkowa, zależna wyłącznie od woli gwaranta i występująca obok instytucji rękojmi, podlega kontroli w oparciu o zasady współżycia społecznego, w szczególności w zakresie ograniczenia świadczeń gwaranta tylko do naprawy rzeczy, wobec czego możliwe jest uznanie umowy gwarancji za nieważną w zakresie tego ograniczenia i nakazanie gwarantowi dokonania wymiany rzeczy na nową; nieważne jest ograniczenie w umowie gwarancji uprawnień gwarancyjnych tylko do naprawy jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, jeżeli wady rzeczy mają charakter nienaprawialny, gdyż kupujący z uwagi na krótki okres rękojmi po upływie jej okresu pozostaje bez roszczeń związanych z wadliwością rzeczy, które to rozumowanie pomija roszczenie odszkodowawcze; 4) art. 58 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie, że nie ma on charakteru wyjątkowego, zwłaszcza w stosunkach pomiędzy przedsiębiorcami, wobec czego możliwa jest w zasadzie dowolna ingerencja na tej podstawie w umowę w obrocie profesjonalnym i unieważnianie jej elementów w oparciu o zasady współżycia społecznego; 5) art. 58 § 3 k.c. poprzez jego niezastosowanie i zaniechanie przeprowadzenia analizy znaczenia dla całości umowy gwarancji uznanego za nieważne - jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego - ograniczenia uprawnień gwarancyjnych wyłącznie do naprawy rzeczy; 6) art. 387 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i zaniechanie uznania za nieważną w całości umowy gwarancji, co do której Sąd Okręgowy ustalił, iż jedyne umówione świadczenie gwaranta w postaci obowiązku naprawy pojazdu ma charakter niemożliwy, gdyż wady są nieusuwalne w drodze naprawy.

Skarżąca zarzuciła wyrokowi Sądu Okręgowego także naruszenie przepisów

postępowania, a to 1) art. 316 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i uwzględnienie w procesie oceny zgodności umowy gwarancji okoliczności faktycznych niebędących przedmiotem ustaleń w ramach postępowania dowodowego (pozycji rynkowej strony skarżącej) oraz pominięcie ustalonej okoliczności faktycznej zakupu przez stronę powodową pojazdu dostawczego, służącego do przewozu ładunków, co doprowadziło do naruszenia prawa materialnego, a to art. 58 § 2 k.c. poprzez uznanie, że A. sp. z o.o. sp.j. nadużyła swej silniejszej pozycji rynkowej, wobec czego umowa gwarancji ze stroną powodową jest częściowo nieważna, jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego; 2) art. 327¹ § 1 w związku z art. 391 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i nieujawnienie czytelnej podstawy umowy gwarancji wobec uznania za nieważne Ogólnych Warunków Sprzedaży Nowych Samochodów M., a zarazem sprzecznych odwołań, zarówno do treści ogólnych warunków, jak i książki serwisowej jako źródeł umowy gwarancji, co doprowadziło do naruszenia prawa materialnego, a to art. 577 § 1 k.c. poprzez zasądzenie świadczenia z gwarancji w sytuacji braku możliwości ustalenia materialnoprawnego źródła tego świadczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona.

Zgodnie z art. 577 § 1 k.c., w wypadku, gdy kupujący otrzymał od sprzedawcy dokument gwarancyjny co do jakości rzeczy sprzedanej, poczytuje się w razie wątpliwości, że wystawca dokumentu (gwarant) jest obowiązany do usunięcia wady fizyczne i rzeczy lub do dostarczenia rzeczy wolnej od wad, jeżeli wady te ujawnią się w ciągu terminu określonego w gwarancji.

W świetle art. 577 k.c. zobowiązanie wynikające z treści gwarancji wynika z otrzymania od sprzedawcy odpowiedniego dokumentu, w którym wskazano uprawnienia przysługujące kupującemu.

W rozpoznawanej sprawie gwarancja została wystawiona na podstawie Ogólnych Warunków Sprzedaży Nowych Samochodów M. oraz książki serwisowej. W ocenie Sądu *ad quem* pierwsza, tj. ogólne warunki, nie wiązały stron umowy z uwagi na ich niedoręczenie stronie powodowej. Skarżący trafnie podnosi, że Sąd II instancji uznał, iż Ogólne Warunki Sprzedaży z uwagi na ich niedoręczenie

kupującego nie mogą być dla niego źródłem związania, a tymczasem wprost na te warunki się powołuje, odnosząc się do treści stosunku gwarancyjnego. W konsekwencji nie można uznać, by przyjąwszy niezwiązanie wzorcem z uwagi na jego niedoręczenie jednocześnie uznać, że z wzorca tego wywodzą się jakiegokolwiek uprawnienia po stronie nabywcy.

Sformułowane przez skarżącą zarzuty w istocie odnoszą się do oceny umowy gwarancji, w tym przede wszystkim jej postanowienia wyłączającego uprawnienie kupującego do żądania wymiany pojazdu na nowy, wolny od wad, w przypadku, gdy okazuje się, iż stwierdzone wady są nieusuwalne. W konsekwencji gwarancja obejmowała wyłącznie uprawnienie do domagania się naprawy przedmiotu umowy.

W tym kontekście stwierdzić należy, iż obok ogólnych warunków sprzedaży postanowienia o charakterze gwarancyjnym zawarte były także w książce serwisowej i to w niej wskazano (a nie w ogólnych warunkach) znajduje się postanowienie o treści wskazanej w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego, zgodnie z którym „Warunki gwarancji udzielanej na pojazd przez sprzedawcę określone są szczegółowo w Ogólnych Warunkach Sprzedaży Nowych Samochodów” (strona 3, k. 26). W książce serwisowej odpowiednie postanowienie gwarancyjne brzmi następująco: „Spółka D. (producent) poprzez realizujące sprzedaż przedstawicielstwo krajowe M. (wystawca gwarancji) (> strona 5) zapewnia Nabywcy pojazdu dostawczego marki M. (beneficjentowi gwarancji) niezawodne działanie pojazdu dostawczego marki M., zgodnie z aktualnym poziomem wiedzy technicznej i na przedstawionych niżej warunkach”, przy czym podmiotem będącym przedstawicielem Spółki oraz wystawcą gwarancji na brak korozji perforacyjnej jest, jak trafnie podnosi strona skarżąca, M. sp. z o.o. w W.. W związku z powyższym nawet

w razie uznania, iż doszło do omyłkowego powołania się w motywach orzeczenia na treść dokumentu Ogólnych Warunków Sprzedaży, a nie na książkę serwisową, powoduje, iż pozostaje konieczne ustalenie, czy i w jakim zakresie z tego ostatniego dokumentu może wynikać i obciążać pozwanego zobowiązanie o charakterze gwarancyjnym.

Sąd Najwyższy podziela także zarzut strony skarżącej naruszenia art. 577 §

1 w zw. z art. 58 § 2 k.c.

Stosunek prawny gwarancji sprzedawcy ma charakter umowny i jako taki podlega zasadzie swobody umów, co oznacza, że treść zobowiązania gwaranta może być co do zasady określona swobodnie, to zaś umożliwia również ograniczenie obowiązków z gwarancji (wyrok Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2004 r., I CK 599/03). Istnienie oraz treść gwarancji mają swoje źródło w autonomii kontraktowej (wyrok Sądu Najwyższego z 25 października 2000 r., IV CKN 133/00, niepublikowany). Jakkolwiek w piśmiennictwie kwestia ta nie została rozstrzygnięta jednolicie z uwagi na niejednoznaczne brzmienie przepisów Kodeksu cywilnego dotyczących gwarancji (zob. np. na ten temat A. Brzozowski, (w:) K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 450-1088*, wyd. 9, Warszawa 2018, s. 357 oraz cyt. tam piśmiennictwo), to jednak nie można przyjąć, by miała ona jednostronny charakter, stanowiąc jednostronną czynność prawną. Z uwagi na to, iż na podstawie udzielenia gwarancji dochodzi do powstania obowiązków gwaranta i odpowiadających im odpowiednich uprawnień kupującego, nie sposób zakładać, że te ostatnie miałyby wynikać z jednostronnej czynności prawnej bez wymagania przyjęcia po stronie uprawnionej zobowiązania do ich wykonania. Treść stosunku gwarancji jest zatem, zgodnie z art. 577 § 1 k.c., kształtowana przez umowę. Wręczenie dokumentu gwarancyjnego i jego przyjęcie przez nabywcę powoduje powstanie stosunku obligacyjnego pomiędzy wystawcą tego dokumentu i nabywcą rzeczy (wyrok Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2012 r., V CSK 166/11). W konsekwencji do gwarancji wprost należy stosować przepisy dotyczące umów, w tym, w zakresie wykładni postanowień gwarancji, art. 65 § 2 k.c. W przypadku umownego stosunku gwarancyjnego zasadniczo przepis ten, podobnie jak w przypadku innych umów, wymaga oceny zgodnego zamiaru stron oraz celu umowy. Cel ten powinien być przynajmniej zamierzony przez jedną ze stron i wiadomy drugiej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 22 września 2020 r., I CSK 761/18).

Zakres zobowiązań wynikających z art. 577 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy w niniejszej sprawie nie miał charakteru bezwzględnie wiążącego, na co wprost w wskazuje użycie formuły „w razie wątpliwości”. Oznacza to, iż treść gwarancji może zostać uzgodniona odmiennie niż

wskazano w tym przepisie, w tym przede wszystkim zakres przyjętych na sprzedawcę obowiązków o charakterze gwarancyjnym może być przez niego ograniczony. Nie budzi przy tym wątpliwości, że treść umowy każdorazowo zatem poddana jest ocenie w świetle ogólnych kryteriów ustawowych, wynikających z art. 353¹ oraz art. 58 k.c.

Nie można jednak zapominać, że z jednej strony dyspozytywny charakter normy art. 577 k.c. stwarza stronom umowy gwarancyjnej szerokie pole kształtowania ram odpowiedzialności sprzedawcy lub producenta, z drugiej – odmiennie kształtuje się ocena kryteriów swobody umów w obrocie konsumenckim (bardziej restrykcyjnie – z uwzględnieniem zasady ochrony słabszej strony stosunku obligacyjnego), odmiennie zaś w obrocie profesjonalnym. W przypadku tego ostatniego nie można uznać *a limine*, że postanowienie umowy ograniczającej odpowiedzialność gwarancyjną jest niedopuszczalne nawet wówczas, gdy mogłoby się okazać, że kupujący nie może korzystać z uprawnień wynikających z tytułu rękojmi za wady.

Dopuszczalna również w stosunkach między przedsiębiorcami jest konstrukcja nadużycia prawa, chociaż z ograniczeniem do wyjątkowych sytuacji. Jest to uzasadnione specyfiką obrotu gospodarczego, w ramach którego zachodzi konieczność ciągłego i świadomego ponoszenia ryzyka, co profesjonaliści powinni umieć przewidywać. Przyznanie im nieograniczonej możliwości do powoływania się na art. 5 k.c. mogłoby prowadzić do praktycznego uchylenia zasady trwałości umów, z zagrożeniem dla pewności i bezpieczeństwa obrotu (wyrok Sądu Najwyższego z 5 października 2018 r., I CSK 629/17). Tożsame argumenty odnieść należy do dopuszczalności i kryteriów oceny naruszenia zasad współżycia społecznego jako przesłanki uznania umowy zawieranej w obrocie profesjonalnym jako sprzecznej z art. 58 § 2 k.c. Ocena tak wymagałaby przede wszystkim ustalenia i odwołania się do szczególnych okoliczności rozpoznawanego przypadku.

Nie jest zatem trafne uznanie, iż ograniczenie dopuszczalne w świetle art. 577 k.c. miałoby jednocześnie stanowić wyraz niełojalności strony względnie pozostawać sprzeczne jako takie z zasadami współżycia społecznego czy z naturą stosunku zobowiązaniowego. Trafnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku 16 kwietnia 2004 r.,

I CK 599/03, że na pytanie, czy ograniczenie zobowiązania gwaranta do naprawy rzeczy w określonym czasie, z wyłączeniem obowiązku wymiany rzeczy, jest sprzeczne z naturą gwarancji, należy odpowiedzieć negatywnie, gdyż art. 579 k.c. stanowi, że kupujący może wykonywać uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy, niezależnie od uprawnień wynikających z gwarancji. Jeśli tak, to nie można czynić sprzedawcy zarzutu, że w ramach gwarancji jakości bierze na siebie tylko część ryzyka wadliwości rzeczy. Umowa może ograniczyć obowiązki gwaranta do naprawy rzeczy i wyłączyć możliwość żądania wymiany rzeczy na wolną od wad. Takie ograniczenie obowiązków gwaranta nie pozostaje w sprzeczności z ustawą i zasadami współżycia społecznego, a także z naturą gwarancji (nie pozbawia jej sensu gospodarczego).

Nie można zatem uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (a zatem stanowiących nadużycie prawa podmiotowego z art. 5 k.c., jak również podstawy uznania za bezwzględnie nieważne na gruncie art. 58 § 2 k.c.) warunków gwarancji wyłączającej obrotu profesjonalnym możliwość wymiany rzeczy na wolną od wad. Nie można także z normy dyspozytywnej art. 577 § 1 k.c. wywodzić istnienia zobowiązania, które zostało wprost ukształtowane odmiennie w umowie, to bowiem oznaczałoby uzupełnienie treści umowy o elementy przez strony w niej nieuzgodnione. Jest tak tym bardziej, że gwarancja nie jest obowiązkiem ustawowym gwaranta, lecz, w przeciwieństwie do rękojmi za wady względnie z uwagi na ogólne zasady odpowiedzialności odszkodowawczej, jego dobrowolnym zobowiązaniem, które przyjmuje na siebie w ramach zasady autonomii woli podmiotu uczestniczącego w obrocie.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ k.p.c.

[SOP]

[ms]

